



ORGAN CENTR. ZRZESZENIA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

**Przyszłość klasy robotniczej musi być dziełem samych robotników**

REDAKTOR NACZELNY: tow. poseł MARJAN MALINOWSKI (Wojtek)

ROK II

Warszawa, środa 1 października 1930 roku.

Nr. 41

## Jak różne partje chcą widzieć Marszałka

II CHADECY.

III ŻYDZI.



„Chadecy do modlitwy Go wzywają,  
dla siebie rządy, Jemu odpust dają.”



Gdyby goje podatki płacili, czyby co się stało,  
a żydzi spokojnie żyli, czyż gojów jest mało?

# Wielka rocznica — a partyjnictwo

Za kilkanaście dni, w połowie października, wszyscy prawdziwi polacy, wszyscy miłujący swój kraj, będą radośnie obchodzić dziesięcioletnią rocznicę podpisania traktatu pokojowego z bolszewikami, traktatu, który zakończył zwycięskie odparcie najazdu bolszewickiego.

Wódz Naczelny — Józef Piłsudski, wsparty wówczas przez masy pracujące, zadał czerwonomu najeźdźcy cios, wbrew różnym prorokom i swoistym pułaczom, którzy widzieli już Polskę opanowaną przez najeźdźców i sami szykowali zawczasu swoje karki do nowego jarzma.

Nikt nam, za wyjątkiem nielicznej garstki francuskich oficerów, nie przyszedł z pomocą! Odwrotnie, robotnicze socjalistyczne międzynarodówki wezwały proletariąt całego świata, aby Polskę odmówił pomocy przez wstrzymywanie transportów z bronią i amunicją.

Polski socjalista i poseł na Sejm — Żuławski — podpisał to wezwanie, godzące w Niepodległość jego Ojczyzny. Mimo niezrozumienia nas za granicą, nie tylko obroniliśmy własną Niepodległość, obroniliśmy zachód Europy przed bolszewicką anarchią, obroniliśmy wbrew naiwnym i krótkowzrocznym politykom europejskim.

To też rocznica tego dziesięciolecia powinna być dla wszystkich Polaków, którzy mają poczucie własnej Niepodległości, którzy zrozumieli, co to

być wolnym obywatelem we własnym państwie, rocznica ta będzie wielkim świętem, tembardziej, że znajduje się wśród nas jedyny wówczas Człowiek, który nie stracił wiary i poprowadził nas do zwycięstwa — Wódz Naczelny Józef Piłsudski.

Z Nim razem — tak jak wówczas szliśmy bronić kraju — dziś będziemy obchodzić wielką rocznicę.

Ale jak dawniej w Polsce tak i dziś różni warchoły będą się starali pepsuć uroczystość chwili przez urządzenie swoich partyjnych obchodów.

Wszak nie od dziś znana jest niezgoda polaków. Wszak nie od dziś w Polsce nad zdrowym rozsądkiem biorą górę ambicje i ambicjalki, wszak nie od dziś mamy bardzo wielu ludzi małych.

To też w nadchodzące dni rocznicy my wszyscy, którzyśmy w ten lub inny sposób przyłożyli wówczas ręce do obrony kraju — my wszyscy będziemy wspólnie z naszym Ukochanym Wodzem Józefem Piłsudskim, jaknajuroczyściej świętować.

Wszyscy malkontenci, wszyscy popsuje, niech odejdą od nas precz w dniu tej uroczystości.

Niech w całej Polsce wzbije się w dniu tym ponad obłoki jeden wielki głos: „Raz zdobytej Niepodległości i ziem Polskich nie oddamy nigdy nikomu i bronić Jej zawsze będziemy przed każdym najeźdźcą aż do ostatniego tchu”.

Marjan Malinowski.

## Poprawa sytuacji na rynku pracy.

Sytuacja na rynku pracy wykazuje od dłuższego już czasu znaczną poprawę. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pracy, zmniejsza się w dość szybkim tempie. Związane jest to z rozwojem robót budowlanych oraz ze wzrostem ruchu w przemyśle, szczególnie przetwórczym. Na rozwój ruchu w przemyśle przetwórczym wpłynęły z jednej strony zamówienia rządowe, udzielone z kredytów budżetowych roku przyszłego, wzmożenie eksportu przemysłowego, dzięki premjom wywozowym, z drugiej strony zaś — poprawa sytuacji finansowej na wsi, co pośrednio wywiera duży wpływ i na wzrost zatrudnienia w przemyśle, wskutek zwiększenia popytu na wyroby przemysłowe.

Spadek liczby bezrobotnych w Polsce trwa od marca r. b., kiedy liczba zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła około 291.261 osób. Było to maksymalne napięcie bezrobocia w Polsce po 1926 r.

Od tego momentu następuje zwrot zasadniczy: liczba bezrobotnych stale zmniejsza się i to w szybkim tempie. W kwietniu r. b. wynosi — 202 tysiące, w początkach czerwca — 194 tysiące, a w połowie sierpnia już tylko 184 tysiące, dnia 30 sierpnia zaś liczba ta spada do 176 tysięcy.

We wrześniu obserwujemy dalszy spadek bezrobocia. dnia 6 września r. b. liczba bezrobotnych wynosiła w całej Polsce 173.012 osób, a w dniu 13 września — 172.152 osób.

Od końca marca r. b. to jest w ciągu pięciu miesięcy liczba bezrobotnych spadła około 128 tysięcy osób. Jest to cyfra olbrzymia, jeżeli chodzi o zmniejszenie się bezrobocia w tak stosunkowo krótkim okresie czasu.

Podobnie liczba częściowo zatrudnionych robotników, która największe swe nasilenie wykazała w maju r. b., wynosząc 142.647 osób, spadła w sierpniu r. b. do 78.117 osób, a zatem obniżyła się dwukrotnie w ciągu czterech miesięcy.

Wybitna poprawa wystąpiła w górnictwie węglowym, gdzie przystąpiono do intensywniejszego wydobycia węgla, wobec rosnącego zapotrzebowania w kraju i zagranicą. Zano-towano także dużą poprawę w przemyśle włókienniczym. Największą natomiast poprawę wykazuje spóźniony nieco w roku bieżącym ruch budowlany. W sierpniu r. b. liczba bezrobotnych robotników budowlanych zmniejszyła się o 3.551 osób.

Liczy te nabierają dopiero wówczas właściwej sobie wymowy, kiedy uświadomimy sobie warunki, w jakich rząd walczył z bezrobociem. Świat cały znajdował się w silniejszej depresji gospodarczej, której echa wywarły poważny wpływ również na Polskę. To jest bezpośredni powód wzrostu bezrobocia u nas w kraju, które w okresie pomajowym nie odgrywało poważniejszej roli, ponieważ zlikwidowane było do norm dla naszego państwa właściwych. Błędem bowiem byłoby przypuszczać, że gdziekolwiek na świecie istnieje państwo

wowy organizm gospodarczy, który w najpomysłniejszych warunkach rozwoju mógłby nie posiadać bezrobotnych. Wręcz przeciwnie — pewna liczba bezrobotnych jest dla każdego państwa wartością stałą i świadczy poprostu o ruchu na naszym rynku pracy. Zwyczajka liczby bezrobotnych w Polsce wzrosła w porównaniu z innymi państwami europejskimi, czy nawet amerykańskimi, w sposób niewielki. Kraj nasz jest nielicznym przykładem w Europie pod względem szybkości w opanowaniu zjawiska nadmiernego bezrobocia. Możemy sobie z dumą powiedzieć, że polski rząd wykazał pod tym względem imponująco wiele energii i potrafił opanować niedomaganie rynku pracy. Charakterystycznym jest bardzo, że nawet w okresie szczególnie złej konjunktury gospodarczej jaką przeżywaliśmy dotychczas od 1929 roku, bezrobocie nie osiągnęło liczby maksymalnej z czasów przedmających, które w Europie uchodziły za dość łatwe ze względu na wielki dopływ amerykańskich pieniędzy.

Świat pracy w sposób należyty docenia intencje i starania rządów pomajowych, pamiętając między innymi objawami poprawy, że w okresie tym zafalała się zupełnie plaga strajków i lokautów, tak charakterystyczna dla czasów przedmających. Niezaprzecznie jedną z największych zasług rządu Marszałka Piłsudskiego jest opanowanie sytuacji na rynku pracy i likwidacja bezrobocia.

## Nie pchać nosa między drzwi

Cekawiści w swojej walce przeciwko Józefowi Piłsudskiemu — odwołali się do socjalistycznej międzynarodówki. Akurat tak samo przed trzy lata uczyniła zwarcholona szlachta Polska — odwołując się i sprowadzając na Polskę carat w osobie Katarzyny II-giej i jej siepaczy. Cekawistyczni warcholi, wzywając na pomoc socjalistyczną międzynarodówkę, sądzą, że ich razem w kupie ktoś się w Polsce ulęknie. Bynajmniej, wszelkie owe protesty międzynarodówek nic nas nie obchodzą, albowiem wiadomą jest rzeczą, że druga socjalistyczna międzynarodówka jeno rezolucje pisać potrafi.

Czemuż to druga międzynarodówka nic do tej pory nie zdziałała w obronie więzionych i mordowanych socjalistów na terenie Rosji Sowieckiej?

Ba, międzynarodówka, w której przeważające wpływy posiadają socjaliści niemieccy — a wiadomo, że każdy Niemiec jest naprzód Niemcem, zaś później dopiero socjalistą, — otóż tej międzynarodówce chodzi o to, żeby Polska nigdy nie wzrosła w potęgę i siłę, aby Polska nigdy nie była silna gospodarczo i politycznie jako państwo, żeby się nie stała konkurentem Niemiec.

Cekawiści warcholac sami, oraz pociągając za sobą wszelakich ludowców, osłabili rozwój Polski, a więc robili dobrą robotę dla Niemiec, nic też dziwnego, że druga socjalistyczna międzynarodówka wzięła swoich lokajów w obronę no i „zagroziła” Polsce i Piłsudskiemu, aż rewolucja!

My jednak zwróćmy uwagę międzynarodówki przysłowiem polskim: „Nie pchaj nosa między drzwi”. Dlaczego? — ktoś spyta. Odpowiemy łatwo — nos może być obcięty.

Cekawiści, kompromitując się w kraju swoją głupią robotą — tym samym kompromitują i swoją międzynarodówkę — więcej, bo fałszywie informując zagranicznych socjalistów — stawiają socjalistyczną międzynarodówkę w roli Filipa z Konopi, który mało, że wścibia nos w nie swoje sprawy, ale popełnia szereg błędów taktycznych, bowiem broni cekawistów za najzwyczajniejsze warcholenie, broni ich za to, że sponiewierali klasowość i czystość ruchu socjalistycznego w Polsce, łącząc się z Piastem i endeckami.

Tu można powinszować socjalistycznej międzynarodówce dziś sojuszników w Polsce, a wkrótce może i „towarzyszy” Witos, Kiernika i Popiela bez maski.

Rezolucję międzynarodówki czuć o miłą Berlinem, to też cekawiści nie ogłosili jej dosłownie, bo im samym jest wstyd. A przecież jak woły pracują na rzecz Niemiec od kilku lat.

My, polscy socjaliści, uczciwie przestrzegamy obalamuconych przez cekawistów zagranicznych towarzyszy — ostrzegamy zawczasu, aby się cofnęli z drogi kompromitacji, jaka ich czeka wobec historii przez wtrącanie się w sprawy, których nie znają, nie rozumieją i gdzie nic nie poradzą, bo warcholstwo w Polsce musi zginąć. Sprawa ta obchodzi tylko nas Polaków i sami sobie z nią radę damy.

## P. Witos w roli niepodległościowca

Gazeta „Wieczór Warszawski” wspomina, że p. Wincenty Witos jest kawalerem wielkiej wstęgi orderu Orła Białego, że taki „kawaller” nie powinien siedzieć w więzieniu. — Może i racja — taki kawaler powinien tak się zachowywać, aby nie było potrzeby wsadzania go do więzienia.

Nam nie o to chodzi... Artykuł 2-gi ustawy o orderze Orła Białego mówi: „Order Orła Białego jest najwyższą odznaką honorową Rzeczypospolitej i będzie nadawany osobom, które istotnie i wybitnie przyczyniły się do uzyskania i utrwalenia Niepodległości i zjednoczenia Polski, albo do jej rozkwitu”.

A teraz pytanie, gdzie i kiedy p. Witos walczył o Niepodległość Polski? Czem się przyczynił do uzyskania i utrwalenia Niepodległości?

Nigdzie niema śladu, aby Witos w jakiegokolwiek zbrojnej akcji o Niepodległość Polski brał udział. Za austriaków służył Austrii, zaś w Polsce Niepodległej służył reakcji polskiej.

Gdzież i kiedy przyczynił się p. Witos do rozkwitu Polski?

Czy może wtedy kiedy za jego premierowstwa marka polska na łeb spadała? Jeżeli, to chyba przyczynił się do rozkwitu Polski — ucieczką z Belwederu w 1926 roku.

Albo przecież nie trzeba być bohaterem, aby przeleźć przez parkan i to jeszcze ze strachu!

Ludzie, którzy nigdy nic z siebie nie dali dla idei walki o Niepodległość, ludzie w rodzaju pana Witos, za rządów różnych niby patriotów, obdarzano najwyższymi odznakami honorowymi, uchwalonemi przez Sejm. Tymczasem w Polsce znajduje się kilka tysięcy cichych, szarych dziś ludzi, niegdyś bohaterów, którzy dla walki o Niepodległość ryzykowali wolnością i życiem — bohaterów z lat rewolucji 1904 do 1908, lub z lat wielkiej wojny światowej, a więc z lat faktycznej walki o Niepodległość. O tych bohaterach Sejmy i ustawy zapomnieli. A gdzież był i co robił p. Witos w czasie tych walk? Był posłem w parlamencie austriackim, a może dostarczał żywności dla armii działońskiej.

Oto wielkie zasługi p. Wincentego dla Polski.

# Spojrzyjcie w swoją przeszłość

Narodowa demokracja i sympatyzująca z nią prasa rodzierają szaty, wołając wielkim głosem: iż w Polsce dokonywują się jakieś specjalne bezprawia. Reakcja polska bierze w obronę ciekawistów, komunistów, piastowców i wogóle każdego warchoła, do którego skóry dobiera się obóz legionowy. Krzyczą więc warcholi z obozu endeckiego wielkim głosem, iż w Polsce dzieją się obecnie nadużycia, pogwałcenie wolności i t. p. Spójrzmy na chwilę w przeszłość naszej endeckiej reakcji i zastanówmy się, przypomnijmy sobie, co robiła ta sama wrzeszcząca i płacząca dziś reakcja po utworzeniu Polski Niepodległej.

1) Dnia 5-go stycznia dokonano zamachu i aresztowania 2-ch ministrów Ludowego Rządu Moraczewskiego.

2) W tymże czasie prowadzono bardzo silną agitację nawet przez swoich ludzi, będących wówczas na posadach państwowych w skarbowości, aby Rządowi Ludowemu nie płacić żadnych podatków.

3) Ogłoszono następnie, iż ówczesny Naczelnik Państwa „skradł” insygnia królewskie, to znaczy koronę i berło, a w Belwederze trzyma żydówkę „Perłownę”.

4) Aby Polsce poderwać kredyt zagranicą i przeszkodzić zaciągnięciu pożyczki, wydrukowano w Ameryce broszurkę p. Jana Zamorskiego, naszpikowaną niesłychanymi oszczerstwami i paszkwilami.

5) Wbrew uchwale większości Zgromadzenia Narodowego, które powołało na Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, G. Narutowicza, endecja wywołała awantury uliczne, przez co sponiewierano powagę Rzeczypospolitej wobec zagranicy.

6) Aby pohańbić Zmartwychwstałą Polskę dokonano morderstwa na osobie tegoż Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, pokazując przed światem, że naród polski to gromada anarchistów i warcholów.

7) Kiedy w 1920 roku podczas inwazji bolszewickiej obóz legionowy i szczerzy patrioci ostatnich sił wydobywali, by zorganizować odpór najeźdźcy — endecja na zebraniach, wiecach i w prasie swojej szerzyła postrach i niewiarę, zapowiadając nieuchronną klęskę i powtórny upadek Polski.

Możnaby bez liku przytaczać fakty z dokonanej „dziejowej” pracy polskiej reakcji przeciwko nowopowstałej z niewoli Ojczyźnie. A dziś czego chce endecja? W imię czego i dla jakich celów reakcja polska podkreśla ciekawistów do głupiej i beznadziejnej opozycji — do walki z Józefem Piłsudskim i obozem legionowym?

Endecja zawsze była i jest ostoją warcholów i popsujów. Pragnie ona, aby znów warchoły, szkodnicy i popsuj przyszedł do władzy.

Endecją kieruje jedna jedyna myśl, ma ona jeden najważniejszy cel — obalić Piłsudskiego, zniszczyć legionistów, którzy dla niej są wiecznym żywym wyrzutem za lajdacką robotę endecji z niedawnej przeszłości z okresu niewoli.

Widząc, że wszelkie jej reakcyjne wysiłki idą na marne, wyje ze złości i pluje jadem na każdego uczciwego człowieka. Ale na młodą Polskę przyszedł czas, gdzie warchoły i warcholstwo musi być zlikwidowane.

Obóz Józefa Piłsudskiego, legioniści i wszyscy idący z nimi ręką w rękę ludzie uczciwi, ludzie miłujący swoją wolność i swój kraj, nie ustaną w walce dotąd, aż warcholstwo zostanie doszczętnie wypłenione. Tego i od nas wszystkich żąda historia. Od tego uporządkowania zależy przyszłość Polski, dobrobyt i spokój obywateli całego kraju. Próżne więc są lamenty warcholów! W tym wypadku i święty Boże nie pomoże — jak mówi przysłowie.

Co złe, musi być w gruzu rozbite i zniszczone!

## Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu czyli

## Jeszcze jedno oszukaństwo wyborców

Zjednoczona złośliwa opozycja przeciwko Józefowi Piłsudskiemu i legionistom, składająca się z ciekawistycznej pepees, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta i Narodowej Partii Robotniczej, aby oszukać wyborców, zrobili sobie nową nazwę — na czas wyborów — „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu”!!.

Nazwa jest bardzo ładna i tak do serca przemawia, ale zagrzyjmy co się pod tym szyldem ukrywa.

Naprzód więc zastanówmy się kogo ma ten Związek obronić. Piszą że obronione ma być wolność i prawo ludu. A gdzież Prawo i wolność ludu została naruszona??

Prawda, że został rozpędzony Sejm, że cała masa

złych ludzi i szkodników dla kraju, przestali otrzymywać pensje ściągane z podatków obywateli, pensje za które nie nie chcieli pożytecznego czynić — jeno warcholili. Więc tu jeżeli co zostało naruszone, albo ograniczone, to chyba rozbrykana wolność byłych panów posłów.

To też owe zjednoczenie powinno się nazywać: „Związek obrony Praw i Wolności wypędzonych z Sejmu posłów”.

O co walkę prowadzą ci panowie z Piłsudskim? Oto że Piłsudski nie pozwala im warcholili! O to, że Piłsudski chce, aby Sejm robił to, co do niego właściwie należy — uchwałal w Sejmie prawa, kontrolował rząd. — ale nie brał się do rządzenia — tem bardziej, że większość byłych posłów

znała się tak na nęczeniu krajem, jak małe dziecko na tym co pod siebie robi. Robotnicy żadnych praw nie stracili, a odwrotnie. Pan Prezydent Mościcki różnych praw dekretemi swoimi pracującej ludności poddawał. Włóśnianie żadnych praw ani wolności nie stracili — jeszcze oto Pan Prezydent Mościcki dekretem zabezpieczył na szereg lat drobnych dzierżawców rolnych.

Więc nic nie trzeba bronić, bo nic nie jest skasowane, ale odwrotnie Prawa są rozszerzane.

Jeżeli — jeżeli się znajdzie ktoś co okrada sąsiada lub ktoś co przejść nie da nikomu spokojnie, albo ktoś co rabuje na drodze — toć wszyscy się zgodzimy, że takiemu „obywatelowi” trzeba wolności przykrócić, sadzając go do pałki, aby ludzi nie krzywdził. Albo co zrobić z takim ołowiekiem, który od rana do wieczora każdego oczernia, obrzuca błotem nazywając ludzi porządnymi i uczciwymi — złodziejami?

Takiego też trzeba ukarać aby się opamiętał i ozorem nie meł, a ludzi na honorze nie krzywdził.

Czyż to więc jest naruszeniem Wolności?

Ala byłym posłem nie chodzi o prawo czy wolność ludu — tu na prawdę chodzi o ratunek dla tych szkodników, którzy znów chcą się dostać do Sejmu — aby powtórnie złą robotę robić, a wiadomo, że bez wyborcy, do Sejmu nie wleżesz — więc się wyszukuje nowe nazwy — wywiesza się pięknie brzmiące szyldy, aby serce wyborcy roztkliwić i w ten sposób zdobyć jego głos.

Baczność więc wyborcy i wyborczynie nie dajcie się nabierać na różne nowe spółki — i na piękne słowa!

Dobrze się zastanówcie o co komu chodzi — aby wybory znów nie były nadarmo zrobione — przecież to nasze pieniądze kosztuje!

Pamiętajcie, że na posłów trzeba wybierać ludzi odpowiedzialnych, którzyby umieli tam w Sejmie ku pożytkowi całego narodu, ku pożytkowi i rozkwitowi pracować!

Pamiętajcie wyborcy i wyborczynie, że w tych wyborach do Sejmu chodzi o Wasz honor i Waszą powagę — nie poniżajcie swej godności — na złych ludzi głosując, wybierając durniów.

## Zupełna zdrada swoich sztandarów

Już przed dwoma laty przepowiadaliśmy, że ciekawości w walce z Józefem Piłsudskim zabrnęli tak daleko w różne głupstwa, iż powrotu dla nich na drogę roboty pożytecznej i rozumnej niema.

Nasze przewodnie sprawdziły się w zupełności, jest tego dowodem fakt zawarcia umowy tak zwanego Centrolewu z endekami w Małopolsce Wschodniej, co do wystawienia wspólnej wyborczej listy.

Więc dziś jest jasne dla każdego, że aby dalej prowadzić beznadziejną walkę z Józefem Piłsudskim, twórcą i kierownikiem bojówek z lat rewolucji 1904 do 1908 roku, twórcą zbrojnego Czynu legionowego, najwięcej zasłużonym dla Polski człowiekiem, nie wahają się ciekawości sprzymierzyć z największym klasowym i społecznym swoim wrogiem — narodową reakcją polską.

I cóż wy na to robotnicy i chłopci, którzy jeszcze do dziś wierzycie w ciekawistycznych pepesowców?

Czyż jeszcze oczy wasze nie widzą łajdactwa, jakiego się dopuszczają przewodcy stojący na czele ciekawistycznej P.P.S?

Czyżby i wy, robotnicy i chłopci, zatracili w sobie poczucie prawdy i sprawiedliwości?

Zaiste dziwne rzeczy się dzieją na świecie. Druga międzynarodówka socjalistyczna popiera zdrajców ruchu klasowego, zdrajców socjalizmu i sprzymierzeńców najczarniejszej reakcji polskiej! Robotnicy i chłopci, wbrew swoim interesom popierają zdrajców własnej sprawy, szkodników własnego państwa.

Ale przecież musi się obudzić w masach pracujących sumienie! Przecież lud pracujący musi zrozumieć, kto jest jego właściwym przyjacielem! Przecież lud Polski chyba rozumie, że Józef Piłsudski jest tym człowiekiem, który obudził w Narodzie odwagę do walki i Sam w tej walce do dziś trwa — albowiem toczy On dziś walkę z najgroźniejszym wrogiem Polski Niepodległej, wrogiem niszczącym polską wewnątrz, reakcją polską i jej sprzymierzeńcami ciekawistami, wyzwoleńcami i piastowcami! Wesprzeć Go w tej walce to święty obowiązek każdego uczciwego człowieka.

Dziś klasa robotnicza nie powinna mieć złudzeń, bo ciekawisci zdradzili ją bezpowrotnie łącząc się choćby na czas wyborów z piastowcami, endekami i inną reakcją. Klasie robotniczej nie pozostaje dziś nic innego, jak iść ramię przy ramieniu z obozem Józefa Piłsudskiego, z legionistami.

Fakt, że ułożono we Lwowie wspólną listę ciekawistów z endekami, że na pierwszym miejscu stoi endek Dr. Pieracki, a na drugim miejscu stoi pepesowiec ciekawista Dr. Djamand!

Fakt ten powinien wszystkim robociarzom otworzyć oczy i wskazać im właściwą drogę.

## Sprawiedliwość w Polsce działa

Nareszcie doczekaliśmy się, iż największy w Polsce szkodnik, jakim jest p. Korfianty, został przyłknięty.

Korfianty twierdził, że niema w Polsce takiej siły, która by mu radę dała. — Niech sobie w pace odpoczywa w spokoju.

## 15 milj. na podtrzymanie bezrobotnych

Z chwilą kiedy Sejm został rozwiązany Rząd ma możność przyjscia z pomocą bezrobotnym.

Rada Ministrów uchwaliła 15 miljonów na dalsze zapomogi dla bezrobotnych.

# ZMIANA ADRESU

**REDAKCJA „MŁOTA I PŁUGA” jak również CENTRALNE ZRZESZENIE KLASOWYCH ZW. ZAWOD. w POLSCE, z dniem 1 października 1930 r. przenosi się do nowego lokalu na**

**ul. WIDOK № 3 m. 32**

**NUMER TELEFONU POZOSTAJE TEN SAM**

## Kalendarzyk wyborczy.

W dzienniku Ustaw Nr. 61 z dnia 30 sierpnia 1930 r. ukazało się pod poz. 492 zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowane przez prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości o wyborach do Sejmu i Senatu. Z powołaniem się na art. 13 i 14 ordynacji wyborczej; głosowanie do sejmku wyznaczono na dzień 16 listopada 1930 r., a głosowanie do senatu na dzień 23 listopada 1930 r.

Załączony do zarządzenia powyższego kalendarz wyborczy przewiduje, że:

**27 września:** Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

**10 października:** Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

**11 października:** Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu nieuprawnionego.

**15 października:** Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

**17 października:** generalny komisarz wyborczy ogłasza w Monitorze państwowe listy kandydatów. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacji o wykreślenie ze spisu.

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

**21 października:** Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

**25 października:** Obwodowe komisje wyborcze

przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisji wyborczych.

Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

**31 października:** Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom gmin.

**4 listopada:** Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów celem rozplakatowania.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu.

**9 listopada:** Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.

**16 listopada:** Głosowanie do Sejmu.

**19 listopada:** Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do sejmku.

**23 listopada:** Głosowanie do senatu.

**26 listopada:** Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do senatu.

# Z opowiadań Dziadka



— „Obliczenie zaś, że to wszystko, co się należy za fotel, za hotel, za burdel i za serdel, ma opłacać Rząd z pieniędzy skarbowych — musi zawieść”. —

Alfred Cien

## W DOLINIE JÓZEFA TA

(Wyjątek z dni Sądu Ostatecznego).



Brześć — cela więzienna. Noc... W więzieniu byli posłowie i nie posłowie, głośno wyrzekając, wspominają swoją przeszłość. W kącie obok drzwi

na okrągłym piecu więziennym ukazało się ni to prześcieradło, ni to ścierka. Jest to sumienie uwięzionych — kłócące się bezustannie z uwięzionymi.

(Stojący najbliżej pieca) Witos: Toć całe życie pracowałem dla Ciebie Polsko i cóżes mi dała?  
Sumienie: Pracowałeś dla austriaków — miałeś

dostawy, pracowałeś dla reakcji — miałeś tytuły i ordery. Polsce jeno ciągle szkodziłeś!  
Wiair za piecem: „Miałeś chanie złoty róg, mia-

Jeś chamię czapkę z piór... został ci się jeno sznur". (Stojący obok Witosa — Wielki Oboźny reakcji).

**Dąbski:** Co za dziwny i niepojęty dla mnie zbieg okoliczności. Wszak jestem szefem narodowych sił zbrojnych! Co się to stało, dlaczego znajduję się tutaj z tą zgrają żydów i masonów?

**Sumienie:** Krew Gabrijela Narutowicza woła o pomstę do nieba.

**Popiel.** — (Siedzi bez maski). Psiakrew, tak dobrze się wszystko zapowiadało — człowiek byłby syty gotówki i zaszczytów... Licho nadało z majem 1926 roku. W rezultacie siedzę tu z różnymi podpalaczami i oszustami.

**Sumienie:** Durny z ciebie zawsze był, zawsześ tylko mną jak wrzecionem kręcił — brukałeś mnie w kale — spocznij se teraz w kryminale.

**Pragier:** (Wzniósłszy rękę do góry — z groźną miną woła). Ja Wam pokażę! Ja Was nauczę! Oto już widnieje na wschodzie nowa jutrzeńka, a nad nią moja ukochana pięcioramienna gwiazda. Och zemszczę się straszliwie. Poruszę milionowe masy rewolucyjnie uświadomionego proletariatu...

**Sumienie:** Osiół nie doktor z ciebie Pragierku. Zawsześ siebie i innych obelgał — ideałem twoim była bolszewja choć jesteś tchórz i bolszewikom do pięty nie dorosłeś. Nie okłamuj choć w więzieniu siebie, bo mię za ciebie wstyd.

**Kiernik:** (Chwyciwszy głowę w obie dłonie jęczy). Straszne... nie wytrzymam... od kilku dni krew pomordowanych na rozkaz mój, robotników krakowskich prześladuje mię!... Co za męki... i kiedy się to skończy?

**Sumienie:** Sto lat twojej męki nie zmyje wielkości win twoich... Uczynki twoje pójdą za tobą krok w krok przez całe życie... zmarniejesz...

**Baćmaga:** (Siedzi z wzniesioną pięścią w górę). Mnie to wszystko jedno, com wzion, tom wzion... Moje czy nie moje, tom se wzion. Mnie to i tu dobrze — nikiej w domu.

**Sumienie:** Świnia jesteś Baćmago, rodzina, familja przeklnie cię jeszcze w dziesiątym pokoleniu.

**Bagiński:** (Z wściekłością wyrывая sobie czuprynę woła). Mnie, mnie pilsudczyka tu uwięziono. Za tyle mojej pracy iedowej. — Precz z nimi, precz

z pilsudczykami, legionistami, peowiakami, precz z krzyżami, precz! precz!!

**Sumienie:** (Na piecu jęczy). Florku! Florku dla prywaty, dla głupstwa zmarnowałeś przeszłość swoją!

**Barlicki:** A mówiłem wam, kasować stare artykuły kodeksu karnego, nie siedzieli byśmy tutaj, bo i na jakiej podstawie by nas tutaj wsadzono. Wreszcie ja o niczem nic nie wiem.

**Sumienie:** Kłamiesz Norbecie. tyś kręcił, tyś jurzył, tyś nienawidzić uczył. Zły duch twój z przed dwudziestu pięciu laty cię opanował. Nie chciałeś ze złym walczyć, więc zginiesz dla społeczności!

**Liberman:** To podłość, zabrali szelki, przecież to nie polityka, portki opadają... Czemuż ten Władek nie spieszy mnie oswobodzić, byle za mury, a tu i wschodnia granica.

**Sumienie:** Zawsześ mną frymaczył, zawsześ łajdactwa płodził, nie było świństwa, którego byś w toę czystości nie ubrał...

**Ciołkosz:** (Na przodzie na ławeczce): I bądź tu dobrym i wyrozumiałym dla sąsiadów! Oddawałem niemcom korytarz i Pomorze, ukraińcom, a później bolszewikom Wschodnią Małopolskę i cóż? Czy kto z nich spieszy mi na pomoc? Ale ja się zemszczę, zemszczę strasznie!

**Sumienie:** Durny byłeś zawsze, durny jesteś i dziś wstydzisz się ciebie tylko muszę.

**Putek:** Ja — wujcio z Wadowic — ja prawnik nad prawnikami — ja wam pokażę, tylko wyjdę z więzienia. Koledzy! (woła) — podajmy sobie nasze dłonie, już mi świta w głowie genialna myśl.

**Wszyscy razem:** Nie damy się, nie damy, my bohaterowie narodu, my przedni jęgo mężowie.

**Wiatr za piecem:** Hi! hi! Od dawna jesteście jeno szkodnikami, wielkości urojone!

**Sumienie:** Mogliście byli być pierwszymi wśród obywateli, ale sami przekreśliście swoją przyszłość.

**Wszyscy razem:** Przebóg! co nas czeka. O patrzcie coś po ścianach pełza, wyciąga do nas dłonie. Ratujcie!

**Sumienie:** Sprawiedliwość dzie do was! Ukórzcie się i kajajcie za największą z win: Zmartwychwstałą Polskę chcieliście zgubić!

## KRONIKA ZAWODOWA

### NIE BĘDZIE STRAJKU W PIEKARNIACH WARSZAWSKICH

W dniu 17-go września b. r. w Inspektoracie Pracy I-go Okręgu pod przewodnictwem p. Inspektora Domaniewskiego odbyła się konferencja celem dojścia do porozumienia i zawarcia umowy zbiorowej obowiązującej w piekarstwie. Jak już w poprzednich

numerach „Młota i Pługa” donosiliśmy umowa taka istniała już od roku 1926, jednak właściciele piekarni w dniu 19 sierpnia b. r. poprzednią umowę wypowiedzieli.

Na konferencji byli obecni przedstawiciele Cechu m. st. Warszawy, Grupy Piekarni, oraz Cechu Zrzeszonych piekarzy m. st. Warszawy reprezentując właścicieli piekarni, natomiast ze strony robotników byli: przedstawiciele Centralnego Związku Robotników Przemysłu Piekarskiego i Młynarskiego

w Polsce, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, oraz Związku Spożywczego.

Po dyskusji i wyjaśnieniu kilku punktów przez przedstawiciela Centr. Zw. Rob. Przem. Piekar. i Młynarskiego w Polsce, umowa została podpisana z roku 1926 bez zmian i będzie przedłużana na lata następne, o ile nie zostanie wypowiedziana na I miesiąc naprzód. Do umowy tej przyłączyli się również: „Zjednoczenie Zawodowe Polskie” i „Związek Spożywczy”.

Znaczyć należy, że poprzednia umowa wypowiedziana była również i przez Związek Spożywczy, Oddział I-szy i II-gi Piekarzy, jednak na konferencji przedstawiciel Związku Spożywczego p. Wąsik poprosił Pana Inspektora Pracy o skreślenie z nazwy Związku Spożywczego — „Oddziały Piekarzy”, t. zn., że do umowy, która została zawarta, przyłączył się Związek Spożywczy, zaś piekarze zorganizowani w Związku Spożywczym zostali z umowy na prośbę Pana Wąsika skreśleni.

#### ODDZIAŁ ZW. ZAW. PRAC. MIEJSKICH W ŁODZI.

W dniu 22 ub. m. w lokalu Łódzkiej Rady Zw. Zaw. odbyło się zebranie organizacyjne Pracowników Miejskich i Instytucji Użyteczności Publicznej Rzpl. Polskiej.

Po wysłuchaniu referatu statutu, zabierali z kolei głos z pośród zebranych i jednogłośnie postanowiono wybrać Zarząd i Komisję rewizyjną. W skład zarządu weszli następujący:

1) Adamus Józef przewodniczący, 2) Kurasik Jan vice-przewodniczący, 3) Jesionek Eugeniusz sekretarz, 4) Błaszczuk Bronisław zast. sekretarz, 5) Kaftan Feliks skarbnik, 6) Rogalski Jan gospodarz, 7) Tomczak Stefan członek zarządu.

Skład Komisji Rewizyjnej: Bogusław Kazimierz, Nowak Kazimierz, Kamiński Stanisław, Błaszczuk Kazimierz, Wilkowiecki Władysław.

#### WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO

- Założony przed kilku zaledwie tygodniami Oddział Zw. Zaw. Prac. Miejskich i Zakł. Użyteczn. Publicznej w Łucku, może już dzisiaj, dzięki niestrudzonej i celowej pracy swego przewodniczącego, tow. E. Gelbrasa, poszczycić się nielada sukcesem.

Oto pracownicy asenizacyjni m. Łucka do chwili zorganizowania się przy Oddziale Związku zarabiali dziennie zaledwie 5 złotych, pracując po 12 do 14 godzin na dobę. Po zapisaniu się przez nich do Oddziału Związku — wystąpił tenże z akcją przeciw omośnemu przedsiębiorcy w kierunku poprawy ich bytu. Ponieważ ugodowe pertraktacje nie dały rezultatu — pracownicy przystąpili w dniu 18 sierpnia do strajku, który zakończony został w dniu 27 sierpnia zupełnem zwycięstwem robotników.

Na mocy zawartej z przedsiębiorcą umowy płaca dzienna podniesiona została do 8 złotych dziennie, a więc o równe 60 procent i to za 8 godzin pracy, a nie jak poprzednio — za 14.

Oprócz tego przedsiębiorca zobowiązał się do ścisłego przestrzegania dalszych bardzo korzystnych dla robotników warunków umowy.

Umowa jest ważna na przeciąg roku, począwszy od dnia 19 sierpnia 1930 roku do dnia 19 sierpnia 1931 roku. Umowa powyższa o ile nie zostanie na

trzy miesiące przed jej wygaśnięciem przez którąkolwiek stronę wypowiedziana — automatycznie przedłuża się na rok następny.

Wartość umowy powyższej jako zdobyczy robotniczej nabiera dopiero wówczas swej istotnej wagi, gdy się weźmie pod uwagę całokształt stosunków robotniczych, panujących na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, gdzie robotnik jest z reguły niemiłosiernie wyzyskiwany.

Oddział Związku w Łucku udowodnił klasie robotniczej kresów wschodnich, iż świadoma swych celów, solidarnie prowadzona przez zorganizowaną masę robotniczą i umiejętnie kierowana przez przywódców Związków Zawodowych P. P. S. daw. Fr. Rewolucyjnej walka o poprawę bytu — musi przynieść w konsekwencji zdecydowane zwycięstwo.

#### KOMUNIKAT

Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Kas Chorych i Inst. Ub. Sp. w Rz. Polskiej na posiedzeniu w dn. 29.8 1930 r. postanowił zwołać na początek m-ca grudnia r. b. Zjazd delegatów Oddziałów.

Zarząd Główny przeto poleca wszystkim Oddziałom, poszczególnym delegatom i mężom zaufania do przygotowania sprawozdań z działalności i organizacji danego Oddziału.

Po ścisłe informacje należy się zwracać bezpośrednio do Zarządu Głównego Centr. Zw. Zaw. Prac. Kas Chorych i Inst. Ub. Sp. w Rz. P., Warszawa, ul. Polna 34.

Ścisły termin Zjazdu zostanie podany później.

Na Zjazd zapraszamy również wszystkich tow., którzy byli na zeszłorocznym Zjeździe Ogólno Krajowej Organizacji.

**Zarząd Główny  
i Komitet Ogólno Krajow.  
Organizacji.**

#### SPRAWOZDANIE Z ODDZIAŁU ZWIĄZKU W PUŁTUSKU

Jak już donosiliśmy w Nr. 39 „Młota i Pługa” na terenie Powiatowej Kasy Chorych Pułtuska i Nasielska powstał Oddział Centr. Zw. Zaw. Prac. Kas Chorych i Inst. Ub. Sp. w Rz. P.

Na zebraniu Pracowników Pow. Kasy Chorych odbytem w dn. 27.7 r. b. wybrano Zarząd Związku, który składa się z kol. kol. prezes: Bienkowski Edward, v-prezes Bazylik Stanisław, sekretarz: Winkowski Henryk, skarbnik: Ludwicki Jan, członek: Gościński Franciszek.

Po zagajeniu przez kol. Bienkowskiego, wybrano Prezydium w skład którego weszli: kol. Bienkowski, Winkowski, Gościński i Szklarczyk.

Następnie odczytano statut i wyjaśniono ważniejsze jego punkty. Zebrani przyjęli Statut i podczas krótkiej przerwy podpisano deklaracje członkowskie.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu przez tajne głosowanie, którego skład wymieniamy wyżej.

Pod koniec zebrania przybył p. Komisarz, który życząc zebranym owocnej pracy, oświadczył, że we wszystkich sprawach dążących do poprawy bytu pracowników, będzie w miarę możliwości szedł na rękę.

Zamykając zebranie kol. Bienkowski wezwał Zarząd do odbycia pierwszego zebrania członków Zarządu.

Ze swej strony Zarząd Główny Centr. Zw. Zaw. Prac. Kas Chorych i Inst. Ub. Sp. w Rz. P. życzy owocnej pracy Oddziałowi Związku, obrony spraw pracowników, w których to pozostawia wolną rękę, oraz zawiadania, że służy radami i wskazówkami, a nawet obecnością delegatów.

# GŁOS C. Z. K - owca

## Do wiadomości wszystkich członków C. Z. K.

Koledzy Kolejarze!

Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik z dnia 19 września 1930 r. za Nr. P. 2/23303/30 w sprawie niepotrącania składek członkowskich przez urzędy kolejowe tym związkom kolejowym, które nie zgoda się na kontrolę gospodarki finansowej przez Ministerstwa Komunikacji.

Koledzy!

Związek C. Z. K., nie mając przed nikim nic do ukrycia ze swej gospodarki finansowej, tem samem godzi się na kontrolę ze strony Ministerstwa Komunikacji. Będzie to jeszcze jedną więcej gwarancją dla kolejarzy, że pieniądze wnoszone jako składki do naszego Związku, są użytkowane tylko dla dobra członków C. Z. K. i Związku.

ZARZĄD GŁÓWNY C. Z. K.

## Austryjackie metody

Dzięki wiekowej niewoli odziedziczyliśmy po naszych zaborcach dużo przywar i wad, które ciąży na naszym życiu społecznym. A jedną z najważniejszych przywar, która tamuje nasz rozwój normalny i stwarza niepotrzebne zaognienie stosunków nie tylko między zwierzchnikami i pracownikami, ale też między urzędnikami a szerszą publicznością, jest wada zbytniego biurokratyzmu. Jak wszystkim dobrze wiadomo, że najbardziej biurokratycznym państwem były Austro-Węgry, nie więc dziwnego, że biurokratyzm najbardziej zakorzenił się w dawnym zaborze austryjackim i przejdzie jeszcze dużo czasu, nim ten chwast życia społecznego będzie tam zupełnie wypłeniony. Obowiązkiem jest naszym, aby przez uświadamianie szerokich warstw społeczeństwa i za pomocą podawania odpowiednich faktów do wiadomości miarodajnych czynników, starać się ten chwast jaknajprędzej wyrwać z korzeniami; gdyż dalsze tolerowanie, choćby milczące, zaważyć może na zgodnej współpracy dla dobra Państwa Polskiego szerokiej rzeszy pracowników z ich zwierzchnikami.

Najlepszym przykładem do jakiej rozbieżności może dojść między realnym życiem, a wypełnianiem suchych „kawałków”, czyli biurokratyzmem niech posłuży fakt następujący:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 8 lipca 1929 r. o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” w § 58 przyznaje pracownikom nieetatowym, rodzinnym, powołanym na ćwiczenia wojskowe, zasiłek w wysokości 75% zasadniczego uposażenia.

Rozporządzenie zdawałoby się bardzo jasne i wyraźne. Pracownik idzie do wojska, przed tym jednak przedstawia swej władzy dokument powołujący go na ćwiczenia. Idzie do wojska pewny, że przez czas jego służby dla dobra Państwa, Państwo zaopiekuje się jego rodziną i nie da im umrzeć z głodu. Bo przecież taka właśnie była myśl ustawodawcy.

Ale czego nie zrobi z logiki życia i wyraźnej intencji ustawodawcy, ten polip życia społecznego — biurokratyzm.

W dyrekcji krakowskiej nie wypłaca się pozostałej rodzinie rezerwisty, w terminie normalnych poborów. Dopiero po przyjeździe pracownika z ćwiczeń i aż nadejdzie od władz wojskowych zaświadczenie, że dany pracownik odbył ćwiczenia, dopiero wówczas wypłaca się należne pobory.

To jest owe typowe wtłaczanie życia w koleiny biurokratyzmu. To jest owe zamienianie realnego życia w suche „kawałki”, oprawione w mniej lub więcej brudne „koszulki”. Czas najwyższy z tem skończyć, tembardziej, że polip biurokratyzmu swe ohydne macki wtłacza coraz bardziej w nasze życie kolejarskie. A chcąc zawładnąć niepodzielnym naszym warsztatem pracy, usiłuje wprowadzić ferment i skłucić między sobą kolejarskie rzesze pracowników.

Taki właśnie jeszcze jeden typowy fakt zaszedł w dyrekcji krakowskiej.

Ustawę o urlopach wypoczynkowych w przemyśle i handlu zastosowano w kolejnictwie. Ustawa ta gwarantuje 8 dni urlopu po przepracowaniu jednego roku i 15 dni po przepracowaniu trzech lat.

I znowu jasna ustawa i jasna myśl ustawodawcy, przypatrzmy się co z niej robią biurokraci.

Mało z tego, że prawem kaduka po przepracowaniu trzech lat udzielają tylko osiem dni urlopu, bo to jest zwykłe nadużycie, które łatwo obalić i takiego pana nauczyć stosowania się do ustaw obowiązujących. Ale urodzony biurokrata ma w zanadru lepsze „kawałki”. Nie daj Boże, by przepracowany termin trzech lat wypadł ci biedaku gdzieś w środku roku. Taki pan zaraz ci na podstawie srokurowanego „kawałka” będzie usiłował udowodnić, że dopiero w przyszłym roku będzie ci się należał ów wysniony 15-dniowy urlop.

To nie jest fantazją piszącego, to jest fakt, o którym nam zakomunikowano w tych dniach z dyrekcji krakowskiej.

Czy „szewcka” pasja nie ogarnie danego człowieka, z którego zdrowia a nieraz kwestji życia, polip biurokratyzmu czyni sobie takie igraszki?

Czas najwyższy by miarodajne czynniki wejrzały w stosunki panujące w dyrekcji krakowskiej i „pouczyły” tamtejsze maszyny biurokratyczne, że życie realne nie da się wtłoczyć w ciasne „koszulki”, a o „metodach austriackich” czas było zapomnieć w ciągu dziesięciu lat trwania Państwa Polskiego.

## Dlaczego minister Kühn zabronił ściągania składek przy pensji

Jak wiadomo Minister Komunikacji wydał zarządzenie podległym sobie dyrekcjom by nie potrącały składek na rzecz związków przy wypłacie pensji. Stanowisko swe motywował tem, że na rzecz związków, potrąca się z pensji w ciągu roku, siedem i pół miliona złotych i nikomu nic nie jest wiadomem, na jakie cele te pieniądze zostały użyte. Że nie zawsze są użyte w myśl statutów, dowodzi tego list jednego z maszynistów, nazwisko którego jest znane redakcji. List ten w dosłownym brzmieniu poniżej drukujemy.

„Pełną gębę mają frazesów. Gardła sobie zdzierają na wykrzykiwanie o uczciwości, o demokracji, o praworządności. Innych obwiniają o nieuczciwość, a kradną sami, że każdego oburzenia — zamało!

Kto? — Ludzie Żuławskiego ze związków zawodowych P.P.S. C. K. W.

Okradli nas, maszynistów kolejowych, okradli nasz związek i dla utrudnienia zdemaskowania, dla ułatwienia sobie robienia krzyku o „prześladowniach” — przyłączyli samowolnie związek nasz do międzynarodówki robotników transportowych (I.T.F.), która najgoręcej popiera niemieckie żądania oderwania Polsce Pomorza i która w czasie, gdy hordy bolszewickie znajdowały się pod Warszawą, zabroniła robotnikom portowym wyładowywać z okrętów amunicję dla polskiego wojska.

Przyłączyli się do międzynarodówki teraz, kiedy będzie się ich ścigać za złodziejstwa. Powiedza, że „rząd dyktatorski” ich „prześladuje”. Otrzymają napewno sto depesz ze współczuciem i protestem od patronów z tej właśnie międzynarodówki.

Ale kryminału nie ujdą. Nie pomoże gęba od ucha do ucha. Skarga jest już u prokuratora. Prokurator wziął się do roboty.

Kupili dom dla związku, za nasze pieniądze, w Warszawie przy Chmielnej ulicy pod Nr. 9. Kupili za 600.000 złotych, a — powiadają — kosztów mieli przy kupnie aż 96.000 zł. Jakże koszt? — „Pośrednik” — 36.000 zł. „Szukanie sukcesorów po zmarłej właścicielce tej nieruchomości”... — 33.000 zł. „Doradca prawny” — 27.000 zł.

Ładne „koszta” — co?...

Kupili razem z domem — biżuterję właścicielki domu. Jeżeli już kupili — to powinni byli sprzedać te kosztowności przez licytację, na oczach wszystkich, pod kontrolą. Ale oni sprzedali pocichu, prywatnym handlarzom, za 8.000 zł. Tyle powiadają, że dostali. A kto to wie? Kiedy pomiędzy biżuterją były sznury prawdziwych pereł i pierścienie z brylantem wagi 2 karatów.

W księgach brakuje 21.000 zł procentów z Kasy Odpraw Emerytalnych. A to — myślicie — wszystko? Nie!

Rządzi wszystkim Centralna Komisja Związków Zawodowych — b. posłowie PPS CKW: — Jan Kwapiński, Zygmunt Żuławski i Antoni Szczerkowski i nowy szef „demokratycznych legionistów” — Zdąnowski.

Z ich ramienia rządzą w naszym związku „filarzy” PPS CKW: — Majlich, Siadak, Sommerfeldt i Żuniak.

Nie wiecie, kto to jest Żuniak?

Jest to pan, który będąc jeszcze w r. 1920 oficerem defensywy wojskowej w Krakowie, dopuścił się sprzeniewierzenia znacznych sum, złożonych w depozycie służbowym, a odebranych od aresztowanego cudzoziemca, podejrzanego o szpiegostwo. Za tę kradzież groziła Żuniakowi t. zw. „sierpniówka”, t. j. kara wedle ustawy Rady Obrony Państwa z sierpnia 1920 (kara śmierci), jednakże z uwagi na bardzo zły stan zdrowia i udowodnioną przez lekarzy chorobę, którą był dziedzicznie obciążony, owego Żuniaka — wojskowy sąd okręgowy Nr. V w Krakowie skazał go tylko na ciężkie więzienie z pozbawieniem praw z art. 181 i 182 kodeksu kar.

A nadto ten sam Żuniak podpisuje się do dnia dzisiejszego „dr. Żuniak”. Tymczasem Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, zapytany o prawo używania tytułu doktorskiego przez Żuniaka, odpowiedział, że miał on rzeczywiście kiedyś stopień doktora, lecz wobec skazania go prawomocnym wyrokiem sądu, promocja jego traci ważność, — p. Żuniak przeto do używania tytułu doktorskiego nie ma prawa.

Pójdzie więc do kryminału z innymi towarzyszami i za to także, — bo za działalność w Związku Maszynistów — posiedzą wszyscy i dosyć jest jeszcze miejsca w Brześciu”.

### WYPŁACONE ZAPOMOGLI

Zarząd Główny C. Z. K. wypłacił następujące zapomogi i odprawy:

#### Odprawa emerytalna:

Koło Warsz. -Wschodnia kol. Antoni Michałk	300 zł.
Koło Warsz.-Praga kol. Antoni Jaworski	300 zł.

#### Zapomogi pogrzebowe po zmarłych dzieciach:

Koło Lwów kol. Berak	70 zł.
Koło Sarny kol. Leonard Lewandowski	70 zł.
Koło Radom kol. Michał Madej	70 zł.
Koło Warsz.-Główna kol. Stanisław Wójcicki	70 zł.
Koło Ostrołęka kol. Stanisław Władysławski	70 zł.

# DZIAŁ WIEJSKI

Ida robotników folwarcznych i małorolnych włościan

## Do wszystkich mieszkańców wsi!

**Drobni Rolnicy, Chałupnicy! Dzierżawcy gruntów,  
Robotnicy Rolni i Leśni!**

Stajemy ponownie do wyborów w okresie, kiedy Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski znowu stanął na czele Rządu Rzeczypospolitej, ażeby dźwignąć kraj cały z niedoli gospodarczej i zamętu politycznego, wzmocnić granice Polski w obronie przed wrogami zewnętrznymi, zaprowadzić ład w pojęciach prawno-ustrojowych Państwa, stworzyć w Polsce dobrobyt, dać masom pracującym chleb i pracę, podnieść gospodarczo wieś polską, zrealizować ostatecznie reformę ustroju rolnego, uwłaszczyć drobnych dzierżawców, zmniejszyć ciężary podatkowe wsi i podnieść kulturę rolną w Polsce do odpowiedniego poziomu.

Sejmy poprzednie, oparte na wzajemnie zwalczających się partiach politycznych nie potrafiły zespolić swych sił, ażeby zrealizować najistotniejsze zapowiedzi ze swych programów. Kłótnie i awantury, nieróbstwo i oszczerstwa, podła demagogia i tohórzostwo wobec klas posiadających kapitalistyczno-obszarniczych, służalczość i sprzedajność — oto są czyny panów z dotychczasowych stronnictw sejmowych tak zwanych opozycyjnych. Zamiast pracować dla całości Państwa i ludu pracującego wsi i miast, rzucano kłody pod nogi Wielkiemu Budowniczem Polski Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Teraz nadeszła chwila, kiedy wola ludu pracującego ma zdecydować kto ma wejść do Sejmu, jaki ma być ten Sejm i w jakim kierunku ma reprezentować wolę Narodu. To też lud pracujący musi się poważnie zastanowić na kogo ma oddać głosy przy nadchodzących wyborach.

Wrogowie Wasi i Marszałka Józefa Piłsudskiego tworzą bloki wyborcze, ażeby nadal otumaniać i zdradzać lud pracujący. Wszak wiecie dobrze do czego doprowadziły takie same partje w Rosji Sowieckiej; robotnik został tam pozbawiony godziwego zarobku i wszelkiej wolności. Chłopom odebrano

w Sowietach ziemię i zaprowadzono przymusowe komuny (kolektywy, czyli, że zaprowadzono w Sowietach nową pańszczyznę). Dlatego też połączenie się stronnictw: „Wyzwolenia“, „Stronnictwa Chłopskiego“, „Piasta“, „Narodowej Partji Robotniczej“ i „P.P.S.C.K.W.“ do walki nie o prawa ludu pracującego, a jedynie dla walki z Marszałkiem Józefem Piłsudskim i Jego Rządem — nic dobrego nie da ani dla chłopa ani dla robotnika. Oddanie głosów na „Centrolew“ przyniosłoby tylko szkodę dla Państwa, a co zatem idzie i dla Was chłopci i robotnicy. Klika zorganizowana w „Centrolewie“ jest prowadzona na smyczy najczarniejszej reakcji „Narodowej Demokracji“; z jej bowiem szeregów wyszedł morderca Pierwszego Prezydenta Odrodzonej Ojczyzny, oni strzelali do robotników, żądających chleba i pracy, w Krakowie, Tarnowie, Borysławiu i Łodzi, oni zwalczali reformę rolną, oni wyrzucają tysiącami robotników rolnych z folwarków, oni zwalczają i sabotują ustawy socjalne, oni stawiają tamy do gospodarczego podniesienia wsi polskiej! —

Więc dla nich nienawisć do Marszałka Józefa Piłsudskiego i pozostającego pod Jego przewodnictwem Rządu Rzeczypospolitej jest podstawą całej działalności w nikczemnych i zdradzieckich podstępach przeciwko Państwu i ludowi pracującemu! — Lud polski jednak przejrzał na oczy, zrozumiał i uprzytomnił sobie podłe szecherki zdrajców z partji tak zwanych „ludowych“ i przy nadchodzących wyborach głosów im nie odda.

W imię dobra Rzeczypospolitej, w imię podniesienia do wyżyn polskiej racji Stanu, w imię uczczenia wiekopomnych zasług Narodu i wielkich mężów-męczenników o Polskę Niepodległą, wolną, demokratyczną, ludową, — Rada Główna Związku Zawodowego Drobnych Rolników i Wydział Wykonawczy Klasowego Związku Zawodowego Robotników Rol-

nych i Leśnych w Polsce, wzywa lud pracujący na wsi do organizowania się i grupowania przy tych Związkach, jako że Związki te, są jedyną w Polsce, w chwili obecnej organizacją, dającą pewne i trwałe, gwarancje obrony ludu pracującego na wsi we wszelkich ludu tego poczynaniach i dążeniach.

**Niech żyje Związek Zawodowy Drobnych Rolników w Polsce!**

**Niech żyje Klasowy Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych w Polsce!**

**Niech żyje Polska Demokratyczna Republika Ludowa!**

**Niech żyje Wódz Narodu Polskiego, Józef Piłsudski!**

### Rada Główna

### ZW. ZAW. DROBNYCH ROLNIKÓW W POLSCE

#### Wydział Wykonawczy

### KLASOWEGO ZW. ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW ROLNYCH I LEŚNYCH W POLSCE

## Jak oszukują chłopów

W ciągu całego lata kręciło się po wsiach sporo agitatorów z Wyzwolenia, Piasta lub Stronnictwa Chłopskiego, a wszyscy oni wykrzykiwali ciągle, że Rząd Piłsudskiego nie przeprowadza wcale Reform Rolnych, że nie daje ziemi chłopom.

Tymczasem jak prawda wygląda w rzeczywistości.

Od 1926 roku do 1929 roku Rząd Piłsudskiego rozparcelował prawie milion czyli 848.583 hektarów, o 248.583 hektarów więcej niżeli posłowie w Sejmie uchwalili!

Z powyższej ilości ziemi 365 tysięcy hektarów otrzymały karłowate gospodarstwa chłopskie.

Prace nad komasacją wsi rozpoczęły się naprawę, dopiero od 1926 roku. Dokonano od tego czasu scaleni na obszarze 146 tysięcy hektarów w roku 1926, na obszarze 265 tysięcy hektarów w roku 1927. W roku 1928 scalono 325 tysięcy hektarów, zaś w roku 1929 scalono 429 tysięcy hektarów gruntów chłopskich co razem wskazuje, że za rządów Piłsudskiego scalono razem 1 milion 165 tysięcy hektarów ziemi.

Wszystkie rządy przed majem do 1926 roku licząc od 1919-go roku zlikwidowały serwitutów na rzecz zaledwie 15-stu tysięcy gospodarstw wiejskich, dając im za te serwituty 84 tysiące hektarów ziemi.

Rządy Piłsudskiego od 1926 roku do 1930 roku, załatwiły serwituty dla 115 tysięcy gospodarstw chłopskich, dając im ziemi 323 tysiące hektarów: gruntów ornych, leśnych i pastwiskowych!

Oto jak wygląda prawda wykonanych reform rolnych na rzecz włościactwa przez rządy Piłsudskiego.

Ale miastety, nasi mieltórzy włościactwa zamiast przeczytać sprawozdania Państwowego Banku Rolnego wolą słuchać kłam-

liwych plotek różnych głupich i nieuczciwych agitatorów stronnictw ludowych. Agitatorzy lżą — a rząd Piłsudskiego swoje robi — ziemi co raz więcej i co raz szybciej przechodzi do rąk, chłopskich.

### ULGI PODATKOWE DLA NOWYCH BUDOWLI

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w tych dniach wniosek Rady ministrów rozporządzenie z mocą ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych na okres lat 3-ich, ewentualnie do czasu wcześniejszego uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej.

Jednocześnie Pan Prezydent podpisał na wniosek Rady ministrów rozporządzenie z mocą ustawy o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli.

## Sprawozdanie targowe

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowej w Warszawie.  
(Ceny przec. za 100 kg. w złotych, parytet wagon Warszawa),

	15.IX 30 r.	16.IX 30 r.	18.IX 30 r.	19.IX 30 r.
Pszenica . . . . .	30.50	31.00	31.00	31.00
Żyto . . . . .	18.75	18.87½	18.37	18.75
Jęczmień browar. . . . .	27.00	27.00	26.50	26.50
„ na kaszę . . . . .	20.50	20.50	20.50	20.50
Owies . . . . .	22.00	22.00	21.00	21.00
Mąka pszenna luksus. . . . .	70.00	70.00	70.00	70.00
„ 4/0 . . . . .	60.00	60.00	60.00	60.00
„ żytnia p/g. typu . . . . .				
„ przepisowego . . . . .	35.50	35.50	35.50	35.50
Otręby pszenne szale . . . . .	18.00	18.00	17.50	17.50
„ pszenne średnie . . . . .	15.50	15.50	15.50	15.00
„ żytnie . . . . .	11.25	11.25	10.75	10.25
Kuchy lniane . . . . .	35.00	34.00	34.00	34.00
„ rzepakowe . . . . .	22.50	22.50	21.50	21.50
Groch polny jadalny . . . . .	36.50	36.50	36.50	36.50

### CENY RÓŻNYCH MATERJAŁÓW WE WRZESNIU 1930 R.

Notowania za 1 kg.

Zelazo bednarskie . . . . .	0.57
„ handlowe . . . . .	0.49
Hufnale . . . . .	2.30
Gwoździe budowlane . . . . .	0.76
Lemiesze fabryczne . . . . .	1.05
Odkładnice . . . . .	1.05
Smar do maszyn . . . . .	0.73
do wozów . . . . .	0.42
Worki do zboża o pojemn. 100 kg. za sztukę . . . . .	2.70—3.15
„ jutowe najlepsze gat. . . . .	3.80
„ czysto lniane . . . . .	7.40
Węgiel dąbrowski najdroższy za 100 kg. . . . .	3.96
„ nawozowy (luzem) . . . . .	42.00
„ ślaski gruby za 100 kg. . . . .	4.05
„ kostka . . . . .	4.20
„ „ najtańszy za 100 kg. . . . .	3.20
loco wagon stacja załadowania.	

Ceny pieniędzy obcych na giełdzie Warszawskiej, dn. 19.IX.30  
w złotych za:

Dolar . . . . .	8.91
Funt szterling . . . . .	43.35½
100 franków szwajcarskich . . . . .	173.15
100 franków francuskich . . . . .	35.06
100 koron czeskich . . . . .	26.47½
100 marek niemieckich . . . . .	212.62

## ZEGAREK

Z amerykańskiego nowego złota



„AMER. d'OR” niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. tylko za zł. 8.75. Uwaga: Zegarki nasze nic nie mają wspólnego z zegarkami innych reklam. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 17 zł., 4 szt. 32.50, 6 szt. 47.50. Lepszego gatunku 11.50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem nikielowe 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Kryty Ankier z trzema kopertami ameryk. zł. 16.75, 19, 22, 26, 30, 35, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Zegarki REKLAMOWE kieszonkowe marki „Chronometr” NIKLOWE po cenie 5.87, 2 szt. 11.60, 3 szt. 17.20, 5 szt. zł. 28.50, 7 szt. 39.50, 10 szt. 55.85. Za kosztą przesyłki i opakowania płaci kupujący.

Fabryczny skład genewskich zegarków

Józef Jakubowicz. Warszawa, Sienna 27, Oddz. 27.

Firma egzystuje od r. 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Nnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.

Sz. P. Józef Jakubowicz.

Niniejszem zamawiam zegarek z am. złota. Jest to już trzeci zegarek. Z poprzednich jestem bardzo zadowolony. Taodor Bławat, kierownik szkoły Klonia.

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie J. Jakubowicz, Warszawa.

Wyciąć. Zachować. Rekomendować.

## Patrzmy co się tam dzieje i nie dajmy się oszukać

Jesteśmy w okresie wyborów do nowego Sejmu, więc wielu starych warchotów i kłamców komunistycznych zaczyna nam znów zachwalać porządku sowieckiej Rosji. Nie mówiąc już o tem, że w Rosji odebrano ziemię nawet i chłopom na rzecz tak zwanej kolektywizacji, czyli wspólnego uprawiania rolnictwa. Posłuchajmy co mówią raporty komunistycznych agentów.

### W PRZEMYSŁE

Coraz więcej szerzy się rozmyślnie niszczenie maszyn szczególnie w węglowym Zagłębiu Donieckim na Uralu i w zachodniej Syberji. Raport stwierdza, że tego niszczenia maszyn dokonują nie inżynierowie, ale niszczą maszyny sami robotnicy — niezadowoleni z braku żywności i zmniejszonych zarobków.

Robotnicy uciekają z fabryki do fabryki w nadziei, że może gdzieś znajdą lepsze warunki pracy.

Raporty wskazują, że ilość wywalifikowanych robotników szalenie się zmniejsza i następuje jak piszą „likwidacja sił roboczych”.

### ARMJA SOWIECKA

Raport stwierdza, że wrogie nastroje przeciwko dyktatorowi Stalinowi i komunistom są ogromnie silne w czerwonej armji. Większość oficerów łączy się potajemnie lub otwarcie z przeciwnikami komunizmu.

### ŻYWNOSĆ

Chłopi po wsiach sięja zaledwie tyle, aby tylko samym żyć. W skomunizowanych gospodarstwach rolnych, po których spodziewano się wiele produktów rolnych, robotnicy rolni przez zemstę niszczą młockarnie.

Oddziały komunistyczne wysyłane na wsie po żywność, spotykają się ze zdecydowanym oporem chłopów broniących produktów rolnych.

Liczba urzędników komunistycznych zamordowanych przez chłopów od 1-go lipca do 15 sierpnia b. r. wynosi przeszło pięćset.

Powstania chłopskie są prawie na porządku dziennym na przestrzeniach całej Rosji Sowieckiej.

### ROZRUCHY ROBOTNICZE

Ostatnie wiadomości wskazują na poważne rozruchy robotnicze w Zagłębiu Donieckim.

### NA KAUKAZIE

W Azerbejdżanie ukazały się oddziały powstańców, którzy opanowują pociągi, rozstrzelując spotkanych w nich komunistów.

W wielu miejscowościach Azerbejdżanu Sowiety jako władza przestały istnieć.

Dwa pułki regularnej armji sowieckiej wycofano z Azerbejdżanu, ponieważ żołnierze odmówili posłuszeństwa i nie chcieli się bić z powstańcami.

## Zegarek ze złota amerykańskiego

niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14-o kar.

(tylko za zł. 6.19)

Na listowne zamówienia wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek wyregulowany do minuty; chód dzwiczny, 8-o letnią gwarancją. 2 sztuki 12, 6 szt. 35.20, 10 szt. zł. 59.25. Lep. gat. 10, 13, 18, 24, 30, Ze świec. cyferbl. 9.50, 12, 15, i 18. Zeg. kryty Ankier z trzema kopertami amer. 16, 19, 24, 28, 35. Zegarki na rękę męskie i damskie ameryk. 15, 17, 20, 24, 28, i 35 zł. Łańcuszki z ameryk. złota 2, 4, 6. Takież zegarki nikielowe 5.75, 2 szt. 10, 6 szt. 29. Budziki stołowe: 10.50, 12.50, 14.50. Za kosztą przesyłki i opakowanie — płaci kupujący. — Adres dla listów:

Fabryczny skład zegarków „MONTRE”, Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 827, oddz. 24.

Masę listów dziękczynnych otrzymujemy.

Firma egzystuje od r. 1900. — Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami.



Prenumerata roczna 4 zł., za granicę 6 zł. 40 gr.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 350 zł.  
1/2 strony 180 „  
1/4 „ 95 „

1/8 strony 50 zł.  
1/10 „ 25 „

Ozdobne i fantazyjne o 50% drożej.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19578.

Wydawca: Centr. Zrzeszenie Klas. Zw. Zaw. w Polsce. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wiejska 14, III piętro, telefon 532-96

Redaktor odpowiedzialny: tow. Marceli Truszczyński.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.